

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie ustalił następujący stan faktyczny:

S. W. jest osobą bezdomną, nie posiada stałego miejsca zamieszkania ani zatrudnienia. W dniu 10 kwietnia 2013 roku opuścił Areszt Śledczy w L.. Nie miał się gdzie zatrzymać i zamieszkał w jednej z altanek na terenie (...) przy ul. (...) w L.. S. W. nie posiadał środków finansowych potrzebnych na utrzymanie, aby je zdobyć włamywał się do altanek znajdujących się na terenie(...)L. w poszukiwaniu rzeczy, które mógłby sprzedać lub zatrzymać dla siebie na własny użytek. Kradł ubrania, narzędzia, urządzenia gospodarstwa domowego (wyjaśnienia S. W. k. 173-174).

W lipcu 2013 roku oskarżony zamieszkał wraz z D. K., w opuszczonym, częściowo spalonym budynku mieszkalnym przy ul. (...). Kobieta ta wcześniej opiekowała się właścicielami posesji, a po ich śmierci zamieszkała tam (zeznania D. K. k. 117-118, wyjaśnienia S. W. k. 138-140). Z uwagi na fakt, iż S. W. nie posiadał stałego zatrudnienia starał się zdobyć środki zbierając złom. Wieczorami wspólnie z D. K. spożywali alkohol, czasami tylko we dwoje, a czasami z innymi znajomymi (wyjaśnienia S. W. k. 138-140, zeznania D. K. k. 117-118).

W nocy z 17 na 18 lipca 2013 roku S. W. wszedł na teren (...), gdzie usunął dwie kłódki przy kracie drzwi wejściowych do altanki R. A., po czym dostał się do jej wnętrza. Zabrał stamtąd kosiarkę elektryczną, kuchenkę mikrofalową, przewód elektryczny o długości 50 m, zegar ścienny, wiertarkę oraz czajnik elektryczny o łącznej wartości 1 000 zł (zeznania R. A. k. 153-154v, k. 610v, wyjaśnienia S. W. k. 173-174).

Następnie w nocy z 23 na 24 lipca 2013 roku S. W. ponownie wszedł na teren (...) w L.. Wybił szybę w oknie altanki nr 85 należącej do K. S., wszedł do środka, skąd zabrał ubrania w postaci bluzy, kurtki, paska męskiego, a także deskę bambusową do krojenia oraz cztery kubki porcelanowe o łącznej wartości 135 zł (zeznania K. S. k. 162-163v, wyjaśnienia S. W. k. 173-174).

S. K., podobnie jak S. W., jest bezdomny, nie posiada stałej pracy zarobkowej, utrzymuje się z drobnych prac dorywczych oraz zbiera i sprzedaje złom. Czasem nocuje u swojego kolegi A. Ł. w L., przy ul. (...), gdzie razem piją alkohol. W nocy z 24 na 25 lipca 2013 roku S. K. także nocował w mieszkaniu A. Ł.. W dniu 25 lipca 2013 roku pomiędzy godziną 19.00 a 20.00 mężczyźni udali się na ul. (...) w L., gdzie kupili dwie butelki spirytusu. Następnie udali się na skrzyżowanie ulic (...), gdzie się rozstali. Każdy z nich zabrał po jednej butelce alkoholu. A. Ł. udał się do swojego mieszkania, a S. K. w stronę osiedla (...) (zeznania A. Ł. k. 100-101).

W nocy z 26 na 27 lipca 2013 roku pomiędzy godziną 22.00 a 23.00 S. W. wraz z D. K. przebywali w pustostanie przy ul. (...) w L. i spożywali alkohol. W pewnym momencie, przez uchylone drzwi do lokalu, S. W. usłyszał szmery w zaroślach na terenie posesji. Wziął nóż kuchenny i wyszedł przed dom. Podeszedł w kierunku, gdzie znajduje się hydrant, gdyż stamtąd dobiegały odgłosy. Gdy znajdował się w odległości ok. 2 m. od hydrantu z zarośli wyszedł S. K. i powiedział, że się źle czuje, co było spowodowane wcześniejszym spożywaniem przez niego alkoholu. Oskarżony nie rozpoznał S. K., pomimo tego, że znali się oni z widzenia, ponieważ na posesji było ciemno. S. W. powiedział do S. K., że zaraz poczuje się lepiej i ugodził go nożem w klatkę piersiową. Nóż pozostał w ciele pokrzywdzonego, oskarżony go nie wyciągał, tylko uciekł do domu (wyjaśnienia S. W. k. k. 138-140, zeznania S. K. k. 105-106, k. 653-655, k. 663v-664). S. K. zorientował się, że ma w ciało wbity nóż, wyciągnął go i wyszedł na ulicę. Zatrzymał taksówkę nieustalonej korporacji i pojechał do (...) Pogotowia (...) na osiedlu (...). Tam zastukał w okno pokoju pielęgniarskiego, gdzie została mu udzielona pierwsza pomoc, a następnie został przewieziony do (...) Publicznego Szpitala (...) w L., gdzie został zoperowany (zeznania B. K. k. 21-22, k. 533-533v, zeznania J. G. k. 31-31v, k. 534, zeznania A. M. k. 23-23v, k. 609v).

W wyniku zajścia S. K. doznał obrażeń w postaci rany klutej klatki piersiowej przechodzącej przez przeponę do jamy brzusznej, uszkodzenia przepony, lewego płata wątroby i trzustki oraz uszkodzeń dużych naczyń krwionośnych, co doprowadziło do wystąpienia u pokrzywdzonego masywnego krwotoku i niewydolności oddechowo – krążeniowej tj. chorobę realnie zagrażającą życiu (zeznania J. G. k. 31-31v, k. 534, dokumentacja medyczna S. K. k. 178, opinia

w sprawie obrażeń ciała S. K. k. 179-180). Gdyby nie udzielona pokrzywdzonemu pomoc medyczna, takie obrażenia zakończyłyby się śmiercią pokrzywdzonego (opinia w sprawie obrażeń ciała S. K. k. 179-180).

W toku postępowania przygotowawczego zaszła konieczność uzyskania opinii o stanie zdrowia psychicznego S. W.. Z opinii sądowo – psychiatrycznej wynika, iż oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe ani inne zakłócenie czynności psychicznych. W czasie zarzucanych mu czynów mógł rozpoznać ich znaczenie i pokierować swoim postępowaniem. S. W. został zaopiniowany jako zdolny do brania udziału w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu. Oskarżony wykazuje nieprawidłową strukturę osobowości z cechami dyssocjalnymi. Jest uzależniony od alkoholu, nie ma jednak świadomości problemu alkoholowego (opinia sądowo – psychiatryczna k. 347-349, opinia sądowo - psychologiczna k. 350-353).

Oskarżony S. W. w trakcie postępowania, zarówno przygotowawczego jak i podczas rozprawy głównej, prezentował jednolite stanowisko. Nie przyznawał się do zarzutu dotyczącego usiłowania zabójstwa S. K., natomiast przyznawał się do zarzutu dotyczącego kradzieży z włamaniem.

W dniu 5 sierpnia 2013 roku, kiedy to oskarżonemu zostały przedstawione zarzuty dokonania kradzieży z włamaniem do dwóch altanek w L. przy ul. (...), przyznał się do ich popełnienia. Wyjaśnił, iż włamywał się do altanek na ogródkach działkowych i zabierał z nich różne przedmioty celem ich sprzedania, ponieważ był bezdomny i nie posiadał zatrudnienia. Nie potrafił wskazać, do których konkretnie altanek wchodził, bo robił to w nocy, gdy było ciemno, a altanki wybierał na zasadzie przypadku (k. 173-174).

W dniu 7 sierpnia 2013 roku podczas przesłuchania przez Prokuratora oskarżony częściowo przyznał się do zarzucanego mu czynu usiłowania zabójstwa S. K.. Wskazał na swoją sytuację materialną i osobistą, wspominał o przeżytym urazie w wyniku pobicia przez nieznaną sprawców, zrelacjonował w sposób wyczerpujący zdarzenia mające miejsce w nocy z 26 na 27 lipca 2013 roku. Twierdził, iż gdyby wiedział, że osobą ukrywającą się w krzakach jest S. K., to nigdy by go nie uderzył nożem. Mężczyźni bowiem znają się z widzenia i oskarżony nie ma z pokrzywdzonym żadnego konfliktu. S. W. zaprzeczył, aby chciał zabić S. K., ale przyznał, że uderzając na oślep zdawał sobie sprawę, że „może mu coś zrobić”. Oskarżony przyznał także, że był wcześniej karany, a w sumie w zakładach karnych spędził około 18 lat swojego życia (k. 138-140).

Następnie, tego samego dnia, na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, S. W. przyznał się do zarzucanego mu czynu usiłowania zabójstwa S. K. oraz skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 144-144v).

Podczas rozprawy głównej przed Sądem Okręgowym w Lublinie w dniu 25 lipca 2014 roku oskarżony przyznał się do włamań do dwóch altanek. Przyznał się też do ugodzenia nożem S. K., jednak zaprzeczył, aby chciał go zabić. Wyjaśnił, iż nie zna pokrzywdzonego S. K.. Widywał go tylko czasami przy sklepie, czy na mieście. W czasie, kiedy doszło do ugodzenia nożem nie był trzeźwy. Od rana spożywał alkohol, a wieczorem także pił spirytus. Stwierdził, iż S. K. wyskakując z krzaków nie mógł mieć dobrych zamiarów, bo „nikt normalny w krzakach się nie czai”. Dodał, że gdy się do kogoś odzywa, a nikt nie reaguje i nie odpowiada, a potem wyskakuje z krzaków, to musi mieć złe zamiary. S. W. potwierdził swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Zaprzeczył, by pomiędzy nim i pokrzywdzonym odbyła się rozmowa, w której pokrzywdzony miałby powiedzieć, że się źle czuje, a on miałby powiedzieć, że teraz poczuje się lepiej. Oskarżony oświadczył, że żałuje tego co się stało. Podczas zdarzenia z ugodzeniem nożem bał się o własne życie, ponieważ już wcześniej padł ofiarą pobicia (k. 531-533). W swoim ostatnim słowie w dniu 29 stycznia 2015 roku oskarżony wnosił o sprawiedliwy wyrok (k. 680).

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego S. W. nie do końca zasługują na obdarzenie ich wiarą. O ile nie budzą wątpliwości wyjaśnienia dotyczące kradzieży z włamaniem do altanek to już tego samego nie można powiedzieć o okolicznościach, w jakich S. K. został zraniony nożem. W tym zakresie wiarę dać należy zeznaniom pokrzywdzonego S. K., który konsekwentnie wskazywał, iż pomiędzy nim a napastnikiem miała miejsce wymiana zdań i nie może

być mowy o tym, aby sprawca ugodzenia nożem działał w ramach obrony, czy też aby był zaskoczony obecnością pokrzywdzonego (k. 105-106, k. 653v-655v, k. 663v-664).

W ocenie Sądu za wiarygodne uznać należy zeznania świadków. Zeznania B. K. są w ocenie Sądu wiarygodne w zakresie, w jakim wskazała ona, iż S. K. pojawił się w nocy z 26 na 27 lipca 2013 roku w (...) Pogotowia (...) na osiedlu (...), gdzie pracuje ona jako pielęgniarka, udzielono mu tam pierwszej pomocy i został przetransportowany karetką do (...) Publicznego Szpitala (...) w L. (k. 21-22, k. 533-533v). Zeznania J. G., lekarza, pracownika (...) Publicznego Szpitala (...) w L., który operował S. K., Sąd ocenił jako wiarygodne w zakresie wskazania obrażeń, jakich doznał S. K. podczas ugodzenia nożem oraz zabiegów operacyjnych, jakie należało przeprowadzić celem uratowania życia pokrzywdzonego (k. 31-31v, k. 534). Zeznania A. M. ocenić należy jako wiarygodne w zakresie faktu przywiezienia S. K. do (...) Publicznego Szpitala (...) w L. oraz jego stanu zdrowia (k. 23-23v, k. 609v). Powyższe zeznania korespondują z dokumentacją medyczną S. K. (k. 178) oraz opinią w sprawie obrażeń ciała pokrzywdzonego (k. 179-180). Zeznania świadków A. C. (k. 98-99, k. 534v) i D. S. (k. 83-83, k. 595), sąsiadek A. Ł., u którego nocował S. K., Sąd uznał za wiarygodne w zakresie, w jakim wskazały one, że jakiś mężczyzna przebywał gościnnie w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w L., i że odbywały się tam głośne imprezy alkoholowe, czasem słychać było odgłosy kłótni. Zeznania świadka D. K. (k. 117-118) są wiarygodne w zakresie wspólnego zamieszkiwania z oskarżonym w pustostanie przy ul. (...) w L. oraz sytuacji życiowej oskarżonego. Podobnie zeznania A. D. (k. 88-91), T. J. (k. 92-92v, k. 610) oraz A. K. (k. 93-94) uznać należy za wiarygodne w zakresie ogólnej charakterystyki pokrzywdzonego S. K., jego sytuacji życiowej, warunków materialnych. Osoby te bowiem znają pokrzywdzonego, ponieważ prowadzą podobny styl życia, wspólnie także spożywają alkohol. Zeznania powyższych świadków korespondują ze sobą i wzajemnie się uzupełniają. Sąd nie znalazł podstaw do ich kwestionowania. Zeznania A. Ł. Sąd ocenił za wiarygodne co do wydarzeń poprzedzających czyn z nocy z 26 na 27 lipca 2013 roku z udziałem S. K., jego sytuacji życiowej, faktu mieszkania wspólnie ze świadkiem w mieszkaniu nr (...) przy ul (...) w L. (k. 100 -101). Zeznania świadków K. S. (k. 162-163, 594v-595) oraz R. A. (k. 153-154, k. 610v), osób pokrzywdzonych przez oskarżonego czynami określonymi w pkt II i III wyroku, Sąd uznał za wiarygodne w zakresie faktu dokonania włamania do altanek stanowiących ich własność w ROD L. w L. oraz określenia przedmiotów skradzionych z przedmiotowych altanek i ich wartości. Zeznania te są spójne, korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego, który przyznał się do popełnienia tych przestępstw.

Pokrzywdzony S. K. podczas pierwszego przesłuchania w dniu 27 lipca 2013 roku zeznał, iż w nocy z 26 na 27 lipca 2013 roku około godziny 22.00 wyszedł z lokalu o nazwie (...) i udał się do swojej siostry. W okolicach komisju samochodowego przy ul. (...) zaczęło go dwóch chłopaków, którzy chcieli, aby pokrzywdzony poczęstował ich papierosem. Kiedy odpowiedział, że nie ma, jeden z napastników wyciągnął nóż i zagroził poderżnięciem gardła w przypadku nie poczęstowania papierosem. Pokrzywdzony zaczął uciekać, ale z uwagi na fakt, iż znajdował się pod wpływem alkoholu sprawcy dogonili go i jeden z nich wbił mu nóż w klatkę piersiową. Wcześniej zabrali pokrzywdzonemu telefon komórkowy marki HC. S. K. podał, iż nie pamięta dokładnie marki telefonu, ponieważ niedawno go znalazł. Sprawcy uciekli, a pokrzywdzony położył się na trawie, wyciągnął nóż z piersi, a następnie wstał i zatrzymał przejeżdżającą taksówkę. Taksówkarz zawiózł go do przychodni na C., a następnie trafił do szpitala. Pokrzywdzony opisał wygląd sprawców. Twierdził, że mógłby ich rozpoznać (k. 27-28).

Następnie podczas przesłuchania w dniu 4 sierpnia 2013 roku zeznał, że na pewno został ugodzony nożem przez jednego mężczyznę. Przyznał, że wcześniej zeznał nieprawdę mówiąc o dwóch sprawcach. Nie potrafił wskazać racjonalnego wytłumaczenia takich zeznań. Opisał, iż w nocy zdarzenia wychodził z pustostanu przy ul. (...), podszedł do niego jakiś mężczyzna. Pokrzywdzony powiedział mu, że źle się czuje, na co ten odpowiedział, że zaraz poczuje się lepiej, po czym wyjął nóż. Napastnik ugodził nożem S. K. w klatkę piersiową. Pokrzywdzony udał się do postoju taksówek, skąd trafił do pogotowia, a potem do szpitala. Opisał wygląd sprawcy, pasujący do osoby oskarżonego. Twierdził, iż mógłby go rozpoznać. Na końcu swoich zeznań pokrzywdzony dodał, iż mężczyźnie, który ugodził go nożem towarzyszył chłopiec w wieku około 7 lat oraz, że tego mężczyznę widział około miesiąca wcześniej, gdzieś na mieście. Pokrzywdzony podał także, iż wówczas spożywał dużo alkoholu, dlatego nie może sobie dokładnie przypomnieć okoliczności spotkania ze sprawcą (k. 105-106).

Wskazać należy, iż dzień po opisanych wyżej zeznaniach pokrzywdzonemu została okazana tablica pogładowa z wizerunkiem czterech mężczyzn, spośród których wskazał on na S. W., jako sprawcę ugodzenia go nożem. Dodał, iż wcześniej mężczyzna ten zaczepiał go bez powodu. Podał także, że oskarżony mieszka w opuszczonym domu przy ul. (...) w L. (k. 107-108).

Na rozprawie głównej przed Sądem Okręgowym w dniu 14 stycznia 2015 roku S. K. zeznał, iż nie zna oskarżonego, widzi go pierwszy raz. Opisał swoją sytuację życiową i podał, że jest osobą bezdomną. Wskazał, że był kiedyś ugodzony nożem, ale nie pamiętał kiedy i nie wie przez kogo. Świadek zeznał, że wyszedł z pustostanu, gdzie spędzał noc i powiedział do znajdującego się tam mężczyzny, że się źle czuje, a ten odpowiedział, że będzie czuł się jeszcze gorzej i ugodził go nożem w okolice serca. Pokrzywdzony udał się po taksówkę, jednak przeszkadzał mu nóż, który został w jego ciele, więc go wyciągnął. Został odwieziony do szpitala przy ul. (...) w L., gdzie chyba był operowany, ponieważ ma bliznę. Pokrzywdzony zeznał, że źle się czuł tamtego dnia, ponieważ wcześniej spożywał alkohol, lecz w jego opinii nie jest uzależniony od alkoholu, chociaż zdarzają mu się ciągi alkoholowe, kiedy pije codziennie. Odnośnie swoich wcześniejszych zeznań świadek przyznał, iż pod zeznaniami z dnia 27 lipca 2013 roku widnieje jego podpis, jednak podpisał on te zeznania nie czytając ich treści, nie potwierdził ich. Co do zeznań z dnia 4 sierpnia 2013 roku świadek zeznał, że raczej tak powiedział, ale nie potwierdził rozpoznania oskarżonego. Zeznał, iż nigdy nie widział S. W. i się go nie obawia. Wskazał także, iż nie ma pretensji do sprawcy, nie chce dla niego krzywdy, ponieważ nie doznał żadnych poważniejszych obrażeń, a nóż można było usunąć z ciała. Kategorycznie zaprzeczył, aby to oskarżony ugodził go nożem, zaprzeczył by był to mężczyzna, którego rozpoznał pod nr 4 na tablicy pogładowej okazanej na karcie 107-108. Zaprzeczył, by spotkał oskarżonego w Areszcie Śledczym.

Ponieważ zrodziły się wątpliwości, co do stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonego Sąd postanowił przesłuchać świadka w obecności biegłego psychologa (k. 653v-656). Podczas przesłuchania w obecności biegłego psychologa S. K. zasłaniał się niepamięcią. Mówił, że nie pamięta poprzednich przesłuchań. Kolejny raz przytoczył wersję, iż wyszedł z pustostanu i powiedział do jakiegoś mężczyzny, że się źle czuje, a ten mu odpowiedział, że zaraz będzie się czuł gorzej. Zeznał, że nie wie, kto jest sprawcą, ale gdyby wiedział, to „naplułby mu w twarz, bo źle zrobił”. Dodał także, że na okazaniu tablicy pogładowej mógł wskazać na nr 4, ponieważ chciał wcześniej stamtąd wyjść (k. 663v-664).

W ocenie Sądu wiarygodne są zeznania pokrzywdzonego w części w jakiej wskazał on, iż w chwili zdarzenia znajdował się na terenie posesji przy ul. (...) oraz, iż został zaatakowany i ugodzony nożem przez S. W.. Zeznania w tej części korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego, który przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, z wyłączeniem zamiaru zabójstwa. Obaj mężczyźni byli jedynymi uczestnikami zdarzenia w nocy z 26 na 27 lipca 2013 roku. Krótka wymiana zdań pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym była kwestią sporną. Sąd dał w tym przypadku wiarę zeznaniom S. K., który wielokrotnie, spontanicznie, bez żadnych sugestii wskazywał, że taka rozmowa miała miejsce. Jest to o tyle istotne, że wyklucza wersję oskarżonego jakoby został zaskoczony obecnością pokrzywdzonego. Nie może tu być mowy o działaniu w ramach obrony koniecznej. S. W. nie był atakowany. Nawet zresztą gdyby obdarzyć wiarą jego wyjaśnienia to trudno byłoby uznać, iż działał w ramach obrony koniecznej. Z tych wyjaśnień nie wynika wcale, aby był on atakowany. Był tylko zaskoczony obecnością kogoś w tym miejscu. Istotne też jest i to, że S. W. znajdował się wówczas pod wpływem alkoholu, co przecież sam przyznał, a ta okoliczność niewątpliwie wpływa na zachwianie zdolności oceny sytuacji w jakiej się wówczas znalazł.

Za przyjęciem wersji wydarzeń podanej przez pokrzywdzonego, jako wiarygodnej, przemawia także opinia psychologiczna dotycząca S. K., w której biegła stwierdziła, że opiniowany aktualnie „zawiesił” w swoim funkcjonowaniu logiczny porządek wnioskowania i myślenia, a procesy intelektualne – poznawcze przebiegają u niego w sposób nieprawidłowy. Obecnie nie jest on zdolny do prawidłowego odtworzenia spostrzeżeń oraz prawidłowego przebiegu procesów umysłowych, typu analiza, synteza, abstrahowanie i uogólnianie. Przyczyny takiego stanu rzeczy biegła upatruje w pogłębionym procesie psychodegradacji osobowości opiniowanego z powodu zaawansowanej choroby alkoholowej. Dodatkowo, w opinii biegłej, przyczyną zmiany wcześniejszych zeznań, podczas których wskazywał on na S. W. jako sprawcę, jest aktualny stan motywacyjny pokrzywdzonego, wzbudzony okolicznościami sytuacyjnymi styczności z oskarżonym – przebywanie razem w Areszcie Śledczym w L. (opinia psychologiczna k.

672-674). Opinia biegłej jest rzetelna, w sposób fachowy i bezstronny opisuje i tłumaczy zachowanie pokrzywdzonego. Sąd nie znalazł podstaw do jej kwestionowania i w pełni podzielił wnioski w niej zawarte.

W toku postępowania zostały wywołane także opinie: ekspertyza kryminalistyczna z zakresu badań genetycznych (k. 212-217), ekspertyza kryminalistyczna z zakresu badań daktyloskopijnych (k. 224-226) oraz ekspertyza kryminalistyczna z zakresu badań genetycznych (k. 298-303), które w ocenie Sądu także uznać należy za wiarygodne, sporządzone przez osoby posiadające wiedzę specjalistyczną, jednak nie wnoszące kluczowych wniosków, która miałyby znaczenie dla wyjaśnienia przedmiotowej sprawy. Z opinii medycznej w sprawie obrażeń ciała S. K. (k. 179-180) wynika, iż rana brzucha, o której mowa w rozpoznaniu, powstała wskutek zadziałania jakiegoś narzędzia ostrego, ostrokończystego, bez możliwości jego bliższej identyfikacji ani sposobu jego zadziałania. W ocenie Sądu także ta opinia jest miarodajna i przedstawia wartościowy materiał dowodowy, korespondujący z zeznaniami pokrzywdzonego, świadków B. K., J. G. oraz A. M.. Dlatego Sąd w pełni uznał ją za wiarygodną.

W toku procesu zaistniała także konieczność dopuszczenia dowodu z opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 347-349) oraz sądowo – psychologicznej (k. 350-353) dotyczącej oskarżonego S. W.. Powyższe opinie Sąd także obdarzył wiarą z uwagi na sporządzenie ich przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje oraz w sposób logiczny wskazujące na ocenę osoby oskarżonego. Sąd w pełni podzielił wnioski z nich płynące, nie znajdując podstaw do ich kwestionowania.

Odpisy wyroków: wyrok łączny Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 lutego 2011 roku IV K 432/10 (k. 203-205), wyrok Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 10 czerwca 1998 roku III K 585/96 (k. 339-341), wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 9 marca 1999 roku V Ka 108/99 (k. 342-344), nakaz karny Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 17 stycznia 2011 roku III K 959/01 (k. 345-346), wyrok Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 24 marca 2004 roku III K 579/02, (k. 356-357), wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 3 grudnia 2004 roku V Ka 1439/04 (k. 358), wyrok Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 10 kwietnia 2013 roku IX K 170/13 (k. 360), wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 8 października 2013 roku V Ka 627/13 (k. 361), wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 marca 2010 roku II AKa 4/10 (k. 356), wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 12 października 2009 roku IV K 370/08 (k. 364-365), wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 lutego 2011 roku IV K 432/10 (k. 366-368), wyrok Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 26 września 2013 roku IV K 737/13 (k. 456), wyrok Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 10 listopada 1987 roku III K 1179/87 (k. 484-487), wyrok Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 13 stycznia 1989 roku III K 1690/88 (k. 488-490), wyrok Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z dnia 28 czerwca 1989 roku III Kt 571/89 (k. 491), wyrok Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 10 września 1992 roku III K 2206/91 (k. 492-493), wyrok Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z dnia 8 grudnia 1992 roku V Kr (...) (k. 494), nakaz karny Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 17 lipca 2001 r. III K 999/01 (k. 495-496), wyrok Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 24 marca 2004 roku III K 579/02 (k. 497-498), wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 3 grudnia 2004 roku V Ka 1439/04 (k. 499), wyrok Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 15 kwietnia 2010 r. III K 29/09 (k. 500-501), wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie V Wydziału Karnego z dnia 14 września 2010 r. V Ka 617/10 (k. 502) świadczą o wielokrotnej karalności oskarżonego, a co za tym idzie o jego demoralizacji i braku szacunku dla norm prawa i zasad współżycia społecznego.

Zgromadzony materiał dowodowy nakazał uznać, iż czyny, jakie zostały przypisane S. W. wyczerpują dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. oraz art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Zgodnie z art. 13 § 1 k.k. odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. Owa bezpośredniość oznacza, że sprawca rozpoczyna ostatnią fazę zachowania, która ma doprowadzić do realizacji znamion danego przestępstwa.

Zgodnie z art. 148 § 1 k.k. kto zabija człowieka podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 8 lat, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.

Artykuł 148 § 1 k.k. wymaga do realizacji znamion opisanego w nim czynu zabronionego, umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego, albo też ewentualnego.

Zamiar w postaci zamiaru bezpośredniego lub chociażby ewentualnego jest koniecznym znamieniem podmiotowym każdego przestępstwa umyślnego i musi obejmować wszystkie znamiona przedmiotowej strony przestępstwa. Przy istnieniu zamiaru bezpośredniego sprawca musi „chcieć”, natomiast przy zamiarze ewentualnym, przynajmniej „godzić się” na realizację zespołu przedmiotowych znamion czynu zabronionego. Zamiar musi być więc ustalony w sposób nie budzący wątpliwości, poparty dowodami natury obiektywnej. Musi być on ustalony zarówno na podstawie okoliczności podmiotowych, a więc dotyczących woli i motywacji sprawcy, jak również okoliczności przedmiotowych, a więc wynikających ze sposobu działania sprawcy, jego zachowania się w czasie czynu, użytych narzędzi, sposobu zadawania ciosów, ich intensywności, umiejscowienia, jak również okoliczności zdarzenia dotyczących wzajemnych relacji oskarżonego i pokrzywdzonego. Zamiar ewentualny w wypadku zabójstwa charakteryzuje się tym, iż sprawca nie chcąc wprawdzie zabić człowieka, godzi się jednak na spowodowanie takiego skutku. Sprawca swoją świadomością obejmuje ten skutek jako możliwy, który może zaistnieć przy realizacji jego zachowania.

Przypisanie sprawcy usiłowania zabójstwa działania z zamiarem ewentualnym jest możliwe na podstawie całokształtu okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, z których jednoznacznie wynika, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, swoją zgodą obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek jakim jest zadanie śmierci człowiekowi. Okoliczności te to w szczególności godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy, siła ciosu, rodzaj i rozmiary narzędzia użytego podczas czynu, głębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzeń ciała, stopień zagrożenia dla życia ludzkiego, właściwości i dotychczasowy tryb życia osoby oskarżonego, jego zachowanie się przed popełnieniem przestępstwa, pobudki, motywy oraz tło zdarzenia.

W rozważanym przypadku S. W. zadał S. K. cios w klatkę piersiową, czym spowodował ranę kłutą przechodzącą przez przeponę do jamy brzusznej, uszkodzenie przepony, lewego płata wątroby i trzustki oraz uszkodzenie dużych naczyń krwionośnych, co doprowadziło do wystąpienia u pokrzywdzonego masywnego krwotoku i niewydolności oddechowo-krążeniowej tj. chorobę realnie zagrażającą życiu. Jak wynika z opinii w sprawie obrażeń ciała S. K. (k. 179-180) tylko dzięki interwencji medycznej możliwe było opanowanie takich skutków urazu, które inaczej leczone z pewnością zakończyłyby się śmiercią pokrzywdzonego. Podkreślić należy, iż do zgonu pokrzywdzonego nie doszło tylko z uwagi na udzieloną mu fachową pomoc medyczną. Narzędziem, jakim posłużył się oskarżony, był nóż kuchenny z drewnianą rękojeścią, długości całkowitej 27 cm, o długości samego ostrza 15 cm (protokół oględzin rzeczy k. 36-37). Cios takim narzędziem w okolicy serca niewątpliwie może prowadzić do zgonu i oskarżony zadając cios pokrzywdzonemu przedmiotowym nożem w klatkę piersiową musiał co najmniej przewidywać możliwość zabicia człowieka i godzić się na to.

Oskarżony twierdził, iż nie chciał zabić S. K.. Wyjaśnił, iż w ogóle go wówczas nie rozpoznał i gdyby wiedział, iż to on wychodzi z zarośli na opuszczonej posesji, to nie ugodziłby go nożem. Nie jest to okoliczność mająca kluczowe znaczenie dla przedmiotowej sprawy. Art. 148 § 1 k.k. penalizuje zabicie człowieka i należy go interpretować w ten sposób, iż odpowiedzialności karnej podlega sprawca, który zabija jakiegokolwiek człowieka, niezależnie od tego, czy sprawca pozostaje w mylnym przekonaniu co do tożsamości pokrzywdzonego. Na fakt, iż zasadnym jest przypisanie S. W. zbrodni usiłowania zabójstwa z zamiarem ewentualnym wskazuje nie tylko to, że zadał cios nożem w newralgiczną część ciała, w której umiejscowione są ważne dla życia organy, ale także jego zachowanie po zadaniu ciosu. Oskarżony po prostu odszedł z miejsca zdarzenia, w żaden sposób nie zainteresował się losem pokrzywdzonego, nie próbował udzielić mu pomocy. Pozostawił wbity nóż w ciele pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu takie zachowanie jednoznacznie świadczy, iż S. W. co najmniej godził się na to, aby pokrzywdzony zmarł.

Zachowanie sprawcy przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, przy czym zabór musi zostać dokonany z włamaniem. Przez zabór rzeczy rozumieć należy bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nim władającej (wbrew woli osoby dysponującej rzeczą) i objęcie go we własne władanie przez sprawcę. Zabór rzeczy nie wyczerpuje się w unicestwieniu władztwa osoby dotychczas władającej rzeczą. Konieczne jest zawładnięcie rzeczą przez sprawcę. Działanie sprawcy należy uznać za ukończone z chwilą, gdy zawładnął on rzeczą, objął ją w posiadanie. Włamanie oznacza zachowanie polegające na usunięciu lub pokonaniu przeszkody, stanowiącej zabezpieczenie danego przedmiotu. Jego podstawową cechą jest nieposzanowanie wyrażonej

przez dysponenta rzeczy woli zabezpieczenia jej przed innymi osobami. Przez zabezpieczenie rozumieć należy część konstrukcji pomieszczenia zamkniętego, specjalne zamknięcie tego pomieszczenia, lub inne specjalne zabezpieczenie rzeczy, utrudniające dostęp do pomieszczenia lub do rzeczy. Istotą zabezpieczenia jest stworzenie zewnętrznej bariery jednoznacznie symbolizującej, że celem jej zainstalowania było wykluczenie dostępu osób nieuprawnionych. Włamanie nie musi więc polegać na zniszczeniu lub uszkodzeniu zabezpieczenia z zastosowaniem siły fizycznej, ale z reguły czynność wykonawcza na tym właśnie polega. Przepięstwo to moze być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Od strony podmiotowej zachowanie sprawcy musi być ukierunkowane na cel, jakim jest przywłaszczenie rzeczy. Sprawca musi w szczególności obejmować pełną świadomością fakt, iż rzecz stanowiąca przedmiot zamachu jest cudza. Musi mieć także co najmniej świadomość możliwości przełamania zabezpieczenia rzeczy wskutek podjętego działania. Na płaszczyźnie woluntatywnej sprawca musi chcieć zrealizować znamiona czynu zabronionego. Włamanie ma być traktowane przez sprawcę jako szczególny środek wiodący do celu, jakim jest przywłaszczenie rzeczy.

W niniejszej sprawie S. W. dokonał kradzieży z włamaniem do dwóch altanek na terenie (...) w L.. Do jednej z nich dostał się poprzez usunięcie zabezpieczenia, jakim były dwie kłódki przy kracie przy drzwiach wejściowych do altanki, a do drugiej poprzez wybicie szyby w oknie altanki. W obu tych przypadkach pokonane przez oskarżonego zabezpieczenia miały na celu utrudnienie dostępu do pomieszczeń i rzeczy w nich się znajdujących dla osób nieuprawnionych. S. W. zabrał w celu przywłaszczenia rzeczy znajdujące się w pomieszczeniach altanek, które, jego zdaniem, przedstawiały jakąś wartość materialną celem ich późniejszego zbycia lub wykorzystania przez siebie na własny użytek. Tym samym oskarżony wyczerpał znamię objęcia we władanie wymienionych wyżej rzeczy ruchomych.

Sąd ustalił, iż czyny przypisane oskarżonemu w pkt II i III stanowią ciąg przestępcstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. S. W. w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu popełnił dwa przestęstwa, z których każde wyczerpuje znamiona tego samego przepisu kodeksu karnego, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępcstw.

Przy wymiarze kar jednostkowych za ciąg przestępcstw oraz czyn wskazany w pkt I Sąd miał na uwadze treść art. 53 § 1 i 2 k.k., a więc rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru i motywację sprawcy, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W ocenie Sądu stopień społecznej szkodliwości czynów dokonanych przez S. W. oraz stopień ich zawinienia są znaczne. Dokonując takiej oceny Sąd miał na uwadze to, że oskarżony godził w jedno z najcenniejszych dóbr chronionych prawem jakim jest zdrowie i życie ludzkie. Także mienie, w które oskarżony godził czynem z pkt II i III jest dobrem, które ustawodawca objął szczególną ochroną. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim co do popełnienia kradzieży z włamaniem, zaś z zamiarem ewentualnym w przypadku usiłowania zabójstwa.

Na niekorzyść S. W. przemawia jego dotychczasowa wielokrotna karalność (informacja z Krajowego Rejestru Karnego k. 196-198). Są to kolejne przestęstwa jakich oskarżony dopuścił się i kolejne skierowane przeciwko mieniu, zdrowiu oraz życiu. S. W. jest zdemoralizowany, nie przestrzega porządku prawnego, co nakazuje jego surowe potraktowanie, zwłaszcza w sytuacji, gdy przebywał uprzednio w warunkach izolacji i pomimo tego wraca na drogę przestępcstwa.

Ponadto oskarżony czynów tych dopuścił się działając pod wpływem alkoholu (co przyznaje w swych wyjaśnieniach) i to również uznać należy za okoliczność obciążającą.

Jako okoliczność łagodzącą wskazać należy, iż S. W. okazał żal, iż ugodził nożem S. K..

Sąd ustalił, że S. W. dopuścił się czynu wskazanego w pkt I w ciągu 8 miesięcy i 26 dni od odbycia kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 lutego 2011 roku w sprawie sygn. akt IV K 432/10 m. in. za przestęstwo z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., czynu wskazanego w pkt II w ciągu 8 miesięcy i 17 dni, natomiast czynu wskazanego w pkt III w ciągu 8 miesięcy i 23 dni od odbycia kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 lutego

2011 roku w sprawie sygn. akt IV K 432/10 m. in. za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. W art. 64 § 1 k.k. opisana jest recydywa specjalna podstawowa, której istotą jest, iż sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany. Natomiast § 2 cytowanego artykułu wskazuje na tzw. multirecydywę, polegającą na tym, iż skazany w warunkach określonych w § 1, który odbył łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części ostatniej kary popełnia ponownie umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia. W opisanych wyżej warunkach Sąd wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. W rozważanym przypadku S. W. dopuścił się czynów przypisanych mu w wyroku w warunkach określonych w art. 64 § 2 k.k. Odbył on karę łączną 4 lat pozbawienia wolności orzeczoną mu także w warunkach art. 64 § 2 k.k. W okresie krótszym niż 5 lat po odbyciu w całości kary 4 lat pozbawienia wolności popełnił on ponownie umyślne przestępstwo przeciwko życiu oraz przestępstwo kradzieży z włamaniem. Z uwagi na powyższe Sąd był zobligowany do wymierzenia kary pozbawienia wolności za przypisane mu przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Kierując się wskazanymi powyżej argumentami Sąd skazał S. W. za ciąg przestępstw wskazany w pkt IV na karę dwóch lat pozbawienia wolności, natomiast za czyn wskazany w pkt I na karę dziewięciu lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Następnie na podstawie art. 85 k.k. i art. 91 § 2 k.k. orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną orzekł karę dziesięciu lat pozbawienia wolności. Wymierzając karę łączną z zastosowaniem zasady asperacji, Sąd miał na uwadze, iż związek przedmiotowo - podmiotowy między poszczególnymi przestępstwami nie jest na tyle ścisły, aby uzasadnił wymierzenie kary na zasadzie absorpcji, zaś z drugiej strony nie jest na tyle odległy, aby skumulować kary jednostkowe.

Kara ta należycie spełni cele zapobiegawcze względem osoby oskarżonego i uwzględni potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Orzeczenie przepadku dowodu rzeczowego w postaci noża opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/133/13 pod poz. 1, znajdującego się na k. 305 akt sprawy uzasadnia dyspozycja art. 44 § 2 k.k. Służył on bowiem do popełnienia przestępstwa.

Zaliczenie okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary uzasadnione jest treścią art. 63 § 1 k.k.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. przyznano obrońcy adw. Ł. K. koszty za obronę z urzędu w niniejszej sprawie, których to kosztów oskarżony nie opłacił. Wysokość wynagrodzenia wynika z § 2, § 14 ust 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461.j.t.) i wynosi 1992,60 zł.

Orzeczenie o kosztach sądowych uzasadnia treść art. 624 § 1 k.p.k., art. 626 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 roku (Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 - z późniejszymi zmianami), gdyż Sąd uznał, że poniesienie ich byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe z uwagi na orzeczenie długoterminowej kary pozbawienia wolności oraz jego sytuację majątkową.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.